

KAMIŃSKI "CZYŚCI" SŁUŻBY I WOJSKO. PRACE STRACI KILKANAŚCIE TYSIĘCY OSÓB?

Byli pracownicy komunistycznych służb specjalnych, funkcjonariusze służb wojskowych i ich współpracownicy przed 1989 r. nie uzyskają poświadczeń bezpieczeństwa. Dostęp do informacji niejawnych tracą tysiące urzędników i pracowników prywatnych firm - podaje "Dziennik Gazeta Prawna". Jak wynika z informacji przekazanych przez DGP, dotyczyć to będzie także tych osób, które zostały pozytywnie zweryfikowane na początku lat 90-tych. Nowe regulacje ma forsować minister koordynator służb specjalnych Mariusz Kamiński.

Według dziennika regulacja, która idzie dalej niż weryfikacja przeprowadzona w służbach na początku lat 90., zapisana jest w projekcie ustawy o ochronie informacji niejawnych. Pomysłodawcą zmian, ma być minister koordynator służb specjalnych Mariusz Kamiński.

Gazeta pisze, że Kamiński 26 kwietnia skierował pismo do sekretarza Stałego Komitetu Rady Ministrów, w którym przekazuje do rozpatrzenia projekt ustawy "z pominięciem pozostałych etapów procesu legislacyjnego określonych Regulaminem Pracy Rady Ministrów".

Powodem ma być „pilne dostosowanie obecnych rozwiązań do obserwowanych w ostatnim okresie zmian i występowania nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa, w tym dla informacji niejawnych” - czytamy.

Czytaj też: [Szykują się duże zmiany w przepisach o ochronie informacji niejawnych](#)

"DGP" wskazuje, że nowe rozwiązania mają dotyczyć m.in. odmowy wydania poświadczenia bezpieczeństwa, które umożliwi dopuszczenie do pracy lub służby związanych z dostępem do informacji objętych klauzulą "poufne" lub wyższej. Taka odmowa ma być automatyczna, gdy "osoba sprawdzana była zatrudniona lub współpracowała z organami bezpieczeństwa, o których mowa w art. 2. ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa wewnętrznego państwa z lat 1944-1990".

"Oznacza to, że byłym pracownikom komunistycznych służb specjalnych automatycznie nie będzie przedłużane poświadczenie dopuszczające do państwowych tajemnic. Nawet jeśli zostali pozytywnie zweryfikowani po upadku PRL i dostali pracę np. w policji, Urzędzie Ochrony Państwa innych organach bezpieczeństwa państwa czy dyplomacji" - wyjaśnia "DGP. Brak dostępu do informacji klauzulowanych może pozbawić stanowisk nawet kilkanaście tysięcy osób.

Jak zauważa dziennik, istotne jest też zawarte w zapisie sformułowanie "lub współpracowała", ponieważ poszerza ono - jak czytamy - "krąg osób, które dotknie ustawa".

Według "DGP" projekt ma być procedowany w trybie pilnym, a osobą odpowiedzialną za jego wprowadzenie ma być sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Maciej Wąsik. "Nie wiadomo, jaki ostateczny kształt przyjmie ustawa, ale projekt zakłada również m.in. rozbudowanie ankiety bezpieczeństwa osobistego. Zakładana data wejścia ustawy w życie to 1 października 2019 r." - podaje "DGP".